

Protest kontrolerów lotów trwa

9 grudnia 2019

Wciąż nie ma porozumienia w sporze kontrolerów lotów z warszawskiego Lotniska Chopina z Polską Agencją Żeglugi Powietrznej. Załoga wieży kontroli lotów rozpoczęła spór, bo nie godziła się na zmianę grafiku pracy, oznaczającą skrócenie czasu odpoczynku między dyżurami. Negatywne emocje budziła również osoba i postępowanie kierownika, nominowanego na to stanowisko z kontroli zbliżania, a nie z wieży.



„Pomysł zmiany harmonogramu pracy pojawił się na początku września i to był pierwszy punkt zapalny. W naszym przekonaniu ten harmonogram pracy, który próbuje wprowadzić kierownik, skraca okresy przerwy między kolejnymi seriami dyżurów. Wypoczęty kontroler równa się bezpieczni pasażerowie. Dlatego protestujemy przeciwko wprowadzeniu nowego harmonogramu” – wyjaśniała kontrolerka Joanna Pieczkowska na antenie TVN24. Na specjalnym profilu na „Facebooku” sami pracownicy tłumaczą również, jak w praktyce wygląda praca w obowiązującym dotąd systemie trzy dni pracy-trzy dni wypoczynku (3/3) i narzucanym im systemie 3/2.

„W rzeczywistości w obu systemach taki rozkład jest tylko schematem wyjściowym, dopasowywanym później przez osoby odpowiedzialne za planowanie pracy do realnych potrzeb firmy, aktualnie odbywających się i planowanych szkoleń, zadań dodatkowych (które realizujemy w czasie i poza godzinami dyżurów) itd. Tym samym grafik w systemie 3/3 może równie dobrze wyglądać tak: 3 dni pracy, 3 dni wypoczynku, 4 dni pracy, 2 dni wypoczynku, 3 dni pracy, 1 dzień wypoczynku, 4 dni szkolenia” – piszą. „Zwykle seria dni pracy kończy się dyżurem popołudniowym lub nocnym. W pierwszym przypadku wracamy do domu czasem o północy, czasem o 1 w nocy, czasem później. Gdy kończymy dyżur nocny z pracy wychodzimy po 6 rano... kolejnego dnia, który jest jednocześnie... tak, zgadliście, pierwszy dniem wypoczynku”.

Kontrolerzy podkreślają również od samego początku protestu, że spór zbiorowy w ogóle nie dotyczy kwestii zarobków.

W czwartek kontrolerzy spotkali się z przedstawicielami PAŻP w Centrum Partnerstwa Społecznego „Dialog”. Rozmowy, rozpoczęte o 19, ciągnęły się do 2.30. Ale pełnego porozumienia i tak nie udało się osiągnąć, chociaż reprezentant PAŻP mówił mediom o „duchu wzajemnego zrozumienia”, w jakim odchodzono od stołu.

„Początkowo udało się wypracować kompromis w części omawianych zagadnień. Niestety nie osiągnęliśmy porozumienia w sprawie zabezpieczenia interesów trzydziestu trzech osób, które będąc Kontrolerami Ruchu Lotniczego, zrezygnowały z dodatkowych funkcji (Senior Kontroler, Instruktor i Asesor). Pracodawca potraktował nasze rezygnacje z funkcji jako rezygnacje z zatrudnienia w PAŻP!” – tłumaczą kontrolerzy na Facebooku. „Dziś, kluczowym dla naszego środowiska jest zagwarantowanie powrotu do pracy naszych dwóch Kolegów-związkowców (ze Związku Zawodowego Kontrolerów Lotniska Warszawa – przyp. MKF), wobec których 2 grudnia rozpoczęto procedurę rozwiązania umowy o pracę”.

Kontrolerzy podkreślają, że rezygnacja z dodatkowych funkcji

miała być wyrazem sprzeciwu wobec atmosfery w pracy i zmian wprowadzanych na niekorzyść pracowników, odpowiadających za bezpieczeństwo tysięcy pasażerów lądujących w Warszawie. PAŻP twierdzi, że złożone oświadczenia były faktycznie oświadczeniami o wypowiedzeniu umów o pracę.

Solidarność z protestującymi kontrolerami wyraziła w liście otwartym Związkowa Alternatywa, centrala związkowa, która już wcześniej występowała w obronie pracowników polskiego lotnictwa cywilnego: zatrudnionych w PLL LOT oraz w Państwowych Portach Lotniczych.

„Wyrażamy głębokie zaniepokojenie sytuacją w Polskiej Agencji Żeglugi Powietrznej i domagamy się od zarządu PAŻP podjęcia pilnych działań na rzecz zażegnania konfliktu. Sprzeciwiamy się wprowadzaniu rozwiązań niekorzystnych dla pracowników, które zarazem mogą przyczynić się do spadku bezpieczeństwa w ruchu lotniczym w Polsce. Jesteśmy oburzeni lekceważeniem przez zarząd firmy opinii doświadczonych pracowników PAŻP i podejmowaniem wrogich działań wobec zakładowych związków zawodowych. Potępiamy też groźby rozwiązania stosunku pracy z częścią pracowników. Domagamy się przywrócenia warunków pracy i procedur gwarantujących najwyższy poziom obsługi ruchu lotniczego. Za eskalację konfliktu, która nastąpiła w ostatnich dniach, pełną odpowiedzialność ponosi pracodawca” – pisze w oficjalnym stanowisku organizacji przewodniczący związku Piotr Szumlewicz. Związkowa Alternatywa deklaruje również gotowość do przeprowadzenia działań solidarnościowych, jeśli PAŻP będzie nadal wykazywać nieprzejednaną postawę.

Autorstwo: Małgorzata Kulbaczewska-Figat

Zdjęcie: Wikimedia Commons

Źródło: Strajk.eu